

KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI

<https://ksp.policja.gov.pl/pl/dzialania/aktualnosci/26351,Szafirowa-rocznica-stolecznej-Orkiestry.html>
2022-12-04, 05:41

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

SZAFIROWA ROCZNICA STOŁĘCZNEJ ORKIESTRY

Data publikacji 19.10.2013

Orkiestra Reprezentacyjna Policji obchodzi w tym roku swoje 45 urodziny. W swoim dorobku ma setki koncertów w kraju i za granicą. Jej występy od lat budzą aplauz i uznanie słuchaczy. A czy wiecie, do czego służą muzykom „torebki”? Jak głośno bije serce Orkiestry Reprezentacyjnej Policji KSP? Kto w zespole potrafi grać na „kiju”?



Niejeden zespół rockowy mógłby pozazdrościć im stażu, niejeden muzyk mógłby pozazdrościć idealnych brzmień wydobywających się spod ich palców czy siły płuc, nie mówiąc już o aparycji. Zawsze w mundurach, zawsze pełna kultura. Tak właśnie w kilku słowach można by opisać Orkiestrę Reprezentacyjną Komendy Stołecznej Policji. Ale ja oczywiście na tym nie poprzestaną.

Orkiestra została założona w 1968 roku i początkowo była tylko kilkusobowym zespołem, który stopniowo powiększał się aż do dzisiejszych rozmiarów, czyli do ok. pięćdziesięciosobowego składu. Nie będę tu podawać dokładnych liczb, gdyż stan ten zmienia się prawie nieustannie. Rotacja w Orkiestrze, to coś naturalnego i tak, jak w życiu jedni przychodzą, drudzy odchodzą, ale to nie przeszkadza im, aby zawsze być zgraną ekipą. I to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Mam tu również na myśli ich ubiór. Każdy posiada swój idealnie dopasowany mundur. Białe koszule, sznury galowe, a także tajemnicze, białe torebki, które są nieodłącznym elementem ubioru. Niczym Was tu nie zaskoczę, gdy

napiszę, że owe torebki spełniają jedynie funkcję dekoracyjną. Jednak wszystko to tworzy elegancką, spójną całość i w dużej mierze skupia na sobie uwagę publiczności.

Wielu nawet sobie nie wyobraża, jaki ciężar spoczywa na barkach naszych muzyków. Dla większości z Was zakres wiedzy o nich kończy się na tym, że coś tam, kiedyś tam, fajnie zagrają i już. A tak naprawdę jest to ciężka praca. Są to godziny, dni, miesiące grania na próbach, tak, aby nuta do nuty i brzmienie do brzmienia pasowało. Żeby kije dobrze zgrały się z konewkami, czyli klarnety z saksofonami, żeby bęben, serce orkiestry, nie był za głośny, ale nabijał odpowiedni rytm i grał równo, żeby perkusja odezwała się w odpowiednim momencie, żeby lirę było słychać, no i żeby w trakcie musztry paradnej kroki się nikomu nie pomyliły.

Wielokrotne powtarzanie tych samych taktów, może być żmudne, ale dzięki temu muzycy nabierają wprawy, a potem zbierają brawa na występach. Satysfakcja z dobrze zagranych koncertów jest przeogromna. A chłopaki grają właściwie wszędzie i dla wszystkich. Rocznie biorą udział w ponad stu imprezach w całej Polsce. Głównie są to uroczystości związane z Policją, ślubowania, otwarcia komisariatów, nadania sztandarów, no i oczywiście Święto Policji. Sama dobrze pamiętam, ile pism napływało z prośbą o występ Orkiestry. I to nie tylko z komend, ale też z kościołów, szkół, fundacji, czy samorządów. Na swoim koncie mają również występ na Przystanku Woodstock, gdzie wywołali niemałe zdziwienie, ale zebrali wiele gromkich braw. Tradycją natomiast już jest ich obecność podczas „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” i w sumie nawet teraz dziwnie wyglądałaby „Orkiestra” bez Orkiestry. Co roku biorą też udział m.in. w Jasnogórskich Spotkaniach Środowiska Policyjnego, Marszu Mokotowa, a także dają koncerty w Łazienkach Królewskich. W tym roku już trzy razy tam występowali, a jeden z takich występów przypadł akurat u Dniu Matki. Tego dnia byli atrakcją nie tylko dla zebranych tam mam, ale i dla przypadkowych turystów. Nie raz, nie dwa byłam naocznym świadkiem zachwytu zwykłych ludzi umiejętnościami i aparycją naszych muzyków.

Orkiestra wielokrotnie reprezentowała polską Policję koncertując poza granicami kraju. Grali m.in. w Czechach, Rosji, Danii, na Białorusi, w tym roku byli w Budapeszcie na Festiwalu Orkiestr Policyjnych, organizowanym przez węgierskie MSW.

Pod koniec czerwca br., delegowani przez Komendanta Głównego Policji do prezentowania Policji, wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr „Gdynia 2013” organizowanym przez Departament Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej. Obok Dowództwa Marynarki Wojennej oraz Urzędu Miasta Gdyni, Komenda Główna Policji była współorganizatorem tej imprezy. Wiosna i lato to chyba najbardziej pracowity okres dla chłopaków, bo prawie wszędzie muszą być obecni. Na szczęście sierpień jest dla nich chwilą wytchnienia, gdyż to właśnie wtedy nasza Orkiestra odpoczywa.

Czasem jednak zdarza się, że muszą wrócić z urlopów na zaplanowaną uroczystość. Tak na przykład było w zeszłym roku, gdy trzeba było jechać do Grudziądza na 66. Międzynarodowy Zlot Gwiazdzysty Policji, w którym uczestniczyło ok. 500 policjantów wraz z kierownictwem Komendy Głównej Policji i przedstawicielami innych służb mundurowych z dziewięciu państw Europy.

Na oficjalnych uroczystościach muzycy prezentują utwory marszowe, patriotyczne, symfoniczne i religijne, ale w swoim repertuarze mają też to, co większość ludzi lubi najbardziej, czyli utwory rozrywkowe. Do takich należą na pewno motywy przewodnie z filmów „07 zgłoś się” oraz „Akademia Policyjna”. Gromkie brawa zawsze zbiera też musztra paradna, podczas której stołeczni muzycy prezentują układ choreograficzny, grając jednocześnie na instrumentach. Jednym z bardziej widowiskowych momentów musztry jest pokaz umiejętności tamburmajora w posługiwaniu się buławą. Siła wyrzutu wynosi ją często na wysokość kilku metrów, zapierając dech w piersiach większej części publiczności.

Pewnie zastanawiacie się, czy wszyscy w Orkiestrze, to policjanci. Otóż nie i nie każdy również skończył Akademię Muzyczną. Do zespołu przyjmowane są po prostu osoby, które dobrze grają na jakimś instrumencie i przejdą wewnętrzny egzamin. Głównym egzaminatorem jest sam kapelmistrz podinsp. Janusz Trzepizur, który z Orkiestrą Reprezentacyjną Policji KSP związany jest od prawie dwudziestu lat, a od 2005 r. stoi na jej czele. Jest on piątym z kolei kapelmistrzem i nie mniej niż jego poprzednicy, czyli Lech Pol, Czesław Kwieciński, Marian Olejniczak, Jerzy Walendzik, przyczynił się do jej rozwoju.

Z okazji 45-lecia istnienia Orkiestry Reprezentacyjnej Policji KSP w imieniu swoim i wszystkich, którzy z Orkiestrą są w mniejszym lub większym stopniu związani, składam najszczerze życzenia i podziękowania za wszystko, co dla nas robicie

i za to, jak wspaniale reprezentujecie polską Policję w kraju i za granicą.

Karina Pohoska